

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **R.M.**

oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 marca 2025 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 27 września 2024 r., sygn. akt II AKa 96/24,

uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 marca 2024 r., sygn. akt II K 75/21

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

1. oddala skargę;

2. obciąża oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

R.M. został oskarżony o przestępstwo kwalifikowane z art. 297 § 1 k.k. i in. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 4 marca 2024 r., sygn. akt II K 75/21, oskarżony został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 27 września 2024 r.,

sygn. akt II AKa 96/24, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

Skargę od tegoż wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił mu naruszenie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, pomimo że taka podstawa uchylenia w sprawie nie nastąpiła.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę skargę, prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Skarga rzeczywiście nie zasługiwała na uwzględnienie i dlatego podlegała oddaleniu.

Przypomnieć od razu trzeba, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Skoro tak, to zadaniem obrońcy było wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna ze wskazanych przyczyn do wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy w przedmiotowej sprawie nie udało się jednak dokonać. W żadnym razie nie doszło bowiem do wskazywanej przez niego obrazy art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

W rozpatrywanej skardze obrońca ogniskuje uwagę na przesłance w postaci konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Nie jest to jednak rzetelne postawienie sprawy, jako że zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego bezsprzecznie wskazuje, że podstawą uchylenia wyroku Sądu Okręgowego była okoliczność, iż sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego,

który został uniewinniony (jasno na to wskazuje uzasadnienie w sekcji 5.3.1. „Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia”). Podstawę tę stanowiła zatem uregulowana w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *ne peius*, a nie konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, co słusznie podniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, a czego nie dostrzegł prokurator. Sąd odwoławczy wskazał przy tym wyraźnie, z jakich powodów uwzględnił w całości jako słuszne zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego podnoszącej, że niezasadnie doszło do uniewinnienia oskarżonego. W żadnym też miejscu uzasadnienia Sąd odwoławczy nie wskazał na konieczność ponowienia przewodu sądowego w całości, lecz jedynie stwierdził w związku z wydaniem orzeczenia kasatoryjnego, że zakres koniecznego powtórzenia dowodów pozostawić należy Sądowi *meriti*.

W odniesieniu do zarzutu rozpatrywanej skargi przypomnieć nadto wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17). Jak już podnoszono *in concreto* tak właśnie było. Ocena słuszności stanowiska Sądu odwoławczego pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie Sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.).

Uwagi skargi, że w realiach niniejszej sprawy nie istnieją podstawy do skazania oskarżonego, zaś apelacja oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwała na uwzględnienie, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem

wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy, czego w istocie oczekuje skarżący od Sądu Najwyższego. Skarga przeciwkasatoryjna nie może być jednak traktowana jako kolejna apelacja, tym razem od orzeczenia sądu odwoławczego.

Skoro zatem Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nie dopuścił się uchybienia przepisowi art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., wniesioną skargę należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]